

dr Teresa Wejner

Liczy się uczeń, a nie statystyki – badania ankietowe dotyczące szkoły przyjaznej uczniom z dysleksją

Podmiotowość ucznia – to częste hasła kolejnych reform edukacyjnych. To, czy uczeń jest traktowany podmiotowo, zależy w dużej mierze od klimatu emocjonalnego w szkole, który kształtuje u ucznia poczucie jego wartości i bezpieczeństwa.

Badania potwierdzają, że aktywność ucznia jest w dużej mierze rezultatem oddziaływania właśnie klimatu emocjonalnego; szczególną rolę w tworzeniu tego klimatu pełni komunikacja niewerbalna nauczyciela. Uczeń, który ma szczęście pracować w takim komforcie psychicznym, lepiej funkcjonuje publicznie w rozwiązywaniu problemów, jest zdopingowany do aktywności poznawczej, a także do wyzwolenia autonomii w zachowaniu. Uczeń uniezależnia się od nauczyciela, gdy skutki podejmowanych przez niego działań stają się źródłem jego osobistej satysfakcji. Dziecko stopniowo buduje własny obraz swoich kompetencji, kształtuje poczucie własnej wartości i sprawstwa. Tak powstają warunki do aktywnego uczestnictwa.

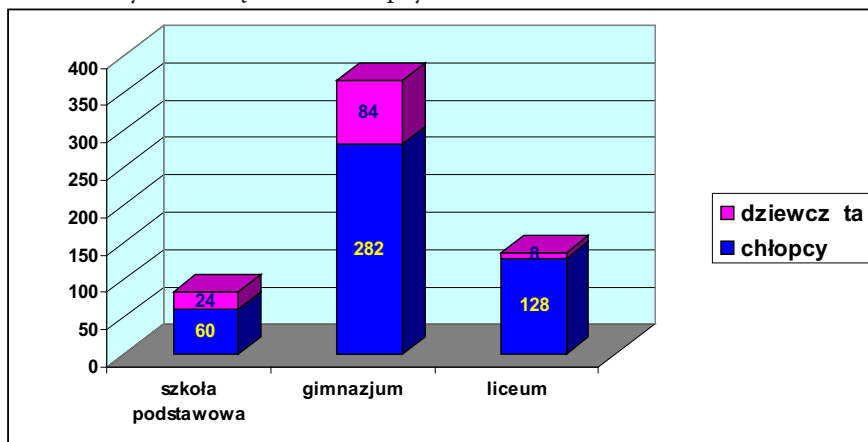
Mając na uwadze podmiotowość ucznia, Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Dysleksji przeprowadził konkurs pt. „Szkoła przyjazna uczniom z dysleksją” dla wszystkich szkół województwa. Celem akcji było wyłonienie szkół na terenie województwa łódzkiego, które są otwarte na problemy uczniów dyslektycznych. Pierwsza edycja konkursu miała miejsce w roku szkolnym 2005/6. W minionym roku szkolnym 2007/8 była realizowana druga edycja konkursu i równocześnie z trwającą akcją wyłaniającą szkoły przyjazne dla uczniów dyslektycznych przeprowadzono badania ankietowe wśród uczniów dyslektycznych w szkołach, które w pierwszej edycji otrzymały certyfikaty jako szkoły przyjazne uczniom z dysleksją.

Dysleksja ma złożone uwarunkowania. Jako najczęściej występują zaburzenia, które utrudniają dziecku uczenie się czytania i pisanie. Do podstawowych zaburzeń dołączają się zaburzenia emocjonalne wskutek dotkliwych i długotrwałych niepowodzeń szkolnych. Dlatego tak ważną sprawą jest przyjazna szkoła dla ucznia z dysleksją, która potrafi zrozumieć jego problemy, zaakceptować ucznia mimo występujących trudności i pracować z nim tak, aby wykorzystywał swój potencjał i odnosił sukcesy nie tylko edukacyjne. Szkoła przyjazna uczniowi z dysleksją nie zwalnia ucznia z wymagań edukacyjnych, lecz dostosowuje wymagania do możliwości ucznia oraz organizuje zajęcia usprawniające zaburzone funkcje percepcyjno-motorycznych, które utrudniają opanowanie umiejętności pisania i czytania. Ważne jest tu emocjonalne zaangażowanie nauczyciela, jego otwartość

wobec ucznia. Taka postawa wyzwała u niego podobne reakcje, a więc pozytywną postawę i potrzebę aktywności poznawczej. Uczeń postrzega klasę i rzeczywistość szkolną jako życzliwą; swoim zachowaniem próbuje odpowiedzieć pozytywnie na komunikaty nauczyciela świadczące o pokładanym w nim zaufaniu. Styl wzajemnego komunikowania się, który cechuje respektowanie potrzeb nauczyciela i ucznia, zakłada zarówno wspólne działania, jak i oddzielne realizowanie swoich specyficznych zadań. W takiej atmosferze wzrasta poczucie kompetencji, własnej wartości i poczucie odpowiedzialności. Powstają warunki do podejmowania przez nauczyciela działań zmierzających do tworzenia czegoś, co można nazwać kreowaniem stylu pracy ucznia.

Przeprowadzonymi badaniami ankietowymi objęto uczniów dyslektycznych z 25 szkół: 15 gimnazjów, 5 szkół ponadgimnazjalnych i 5 szkół podstawowych. Wśród szkół biorących udział w ankietyzacji dwadzieścia usytuowanych jest w Łodzi, a 5 szkół w małych miejscowościach województwa łódzkiego. Ze względu na stopień trudności i zrozumienie treści zadawanych pytań, w szkołach podstawowych ankiety wypełniali uczniowie tylko klas szóstych.

Ankieterami byli członkowie Zarządu Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Dysleksji oraz studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi, którzy przed wypełnieniem ankiet przez uczniów odczytywali zawarte w nich pytania uczniom klas szóstych szkół podstawowych oraz szkół gimnazjalnych. Ogółem w anonimowych badaniach ankietowych wzięło udział 584 uczniów, z czego 114 stanowiły dziewczęta i 470 chłopcy.



Wykres 1. Ogólne dane o badanych uczniach. Udział uczniów ze względu na poziom szkoły

Uczniowie ze szkół podstawowych stanowili grupę 84 uczniów, w której były 24 dziewczynki i 60 chłopców. Najliczniejszą grupę, bo 366 osobową, prezentowali uczniowie szkół gimnazjalnych. W badanej grupie gimnazjalnej były 84 dziewczęta i 282 chłopców. Z klas pierwszych brało udział w badaniach 130 uczniów, z drugich 148 i z trzecich 88. Ze szkół ponadgimnazjalnych

(licealnych i techników) w ankietach uczestniczyło 134 uczniów: 6 dziewcząt i 128 chłopców. Z pierwszych klas szkół średnich brało udział w badaniach 88 uczniów, z drugich – 32, natomiast z klas trzecich – 14 uczniów.

Mimo że nie określano w badaniach udziału uczniów ze względu na płeć, okazało się, że udział chłopców i dziewcząt był zgodny z klasycznym podziałem 4:1 (chłopców do dziewcząt).

Ważnym obszarem badań było ustalenie, w jakim okresie szkolnym zostaje najczęściej diagnozowana u uczniów dysleksja.

Z ogólnej liczby 584 ankietowanych, 560 uczniów – co stanowi 96% – posiadało ważną opinię stwierdzającą występującą dysleksję. Pozostałych 24 uczniów ma nieaktualne opinie lub są w trakcie badań.

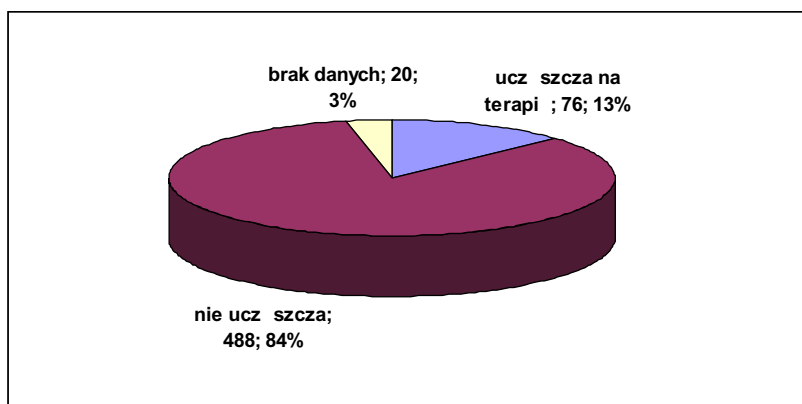
Wśród ankietowanych u 136 (23%) uczniów dysleksja została zdiagnozowana na początku nauki szkolnej w klasach I – III, najczęściej jednak bywa diagnozowana w klasach IV – VI szkoły podstawowej – 376 uczniów, co stanowi 65% badanych. W 72 przypadkach (u 12%) została stwierdzona dopiero w gimnazjach lub w szkole ponadgimnazjalnej.

Tuż po zdiagnozowanej dysleksji na zajęcia terapeutyczne uczęszczają 59% uczniów. Zajęcia odbywały się najczęściej w szkole, dość często w poradniach psychologiczno-pedagogicznych. Sporadycznie bywały prowadzone u prywatnych specjalistów. Mimo zdiagnozowanej dysleksji 39% ankietowanych przyznało, że nie uczęszczało nigdy na zajęcia terapii pedagogicznej przewidzianej dla uczniów z zaburzeniami funkcji percepcyjno-motorycznych, natomiast 25% nie udzieliło odpowiedzi na zadane pytanie. Uczniowie, którzy nie uczęszczali na zajęcia terapeutyczne, stwierdzali, że nie zaproponowano im takich zajęć lub nie wiedzieli o możliwości uczęszczania na zajęcia terapeutyczne. Bywały jednak wypowiedzi, z których wynikało, że uczniowie nie chcieli brać udziału w proponowanych im zajęciach.

Oto niektóre wypowiedzi uczniów:

- *Nie chodziłem na zajęcia, ponieważ powiedziano mi po wystawieniu opinii, że wystarczy więcej czasu spędzać na nauce ortografii oraz chodzić na zajęcia dodatkowe w szkole (uczeń z I klasy gimnazjum).*
- *Nie, ponieważ mój napięty plan zajęć nie pozwalał mi i dalej nie pozwala na uczęszczanie na tego typu zajęcia (uczeń z liceum).*

Liczba tych, co uczęszczali na zajęcia terapeutyczne, po krótkotrwałym okresie zajęć korekcyjnych – od kilku tygodni do kilku miesięcy, gwałtownie zmalała. W okresie przeprowadzanej ankietyzacji stanowili oni niewielki procent uczniów dyslektycznych.



Wykres 2. Liczba uczniów, którzy w okresie przeprowadzania badania uczęszczali na zajęcia terapii pedagogicznej

Uzyskane dane w tym pytaniu są niepokojące. Tylko 13% uczniów uczęszczało w okresie badania ankietowego na zajęcia terapii pedagogicznej!

Dlaczego tak się stało i co sądzą uczniowie o potrzebie uczestniczenia w zajęciach korekcyjnych? Jak wykazało kolejne pytanie ankiety dotyczące potrzeby uczestniczenia w zajęciach terapeutycznych, zdecydowana większość uczniów (60%) uważa, że uczniowie dyslektyczni powinni mieć możliwość uczęszczania na takie zajęcia, 36% nie widzi potrzeby takich zajęć, a 4% nie dało odpowiedzi w pytaniej kwestii. Oto powody, dla których – zdaniem uczniów – należałoby uczęszczać na terapię.

Tak, ponieważ:

- *Tak, bo bardzo pomagają. Sam chodziłem przez 6 lat. Jeśli są dobrze prowadzone i chce się na nie chodzić, to są efekty. Wydaje mi się, że jeśli przywiąże się do tego wagę w podstawówce i w gimnazjum, to w liceum, kiedy jest sporo nauki, nie jest to konieczne (uczeń z liceum).*
- *Tak, według mnie pomogło to bardzo w dowartościowaniu ucznia z dysleksją. Często takie osoby zniechęcają się i wpadają w tak zwany dołek, a tak pokazanie uczniowi, że jego problemy z dysleksją pomniejszą się, że ktoś chce im pomóc, to je może podnieść emocjonalnie (uczeń z II klasy gimnazjum).*
- *Uczeń powinien ćwiczyć to, z czym ma problem – to pomaga. Dlatego, że później będzie mu łatwiej się uczyć i teraz też będzie mu łatwiej, a może nawet się z tego wyleczy (uczeń z VI klasy szkoły podstawowej).*
- *Uważam, że powinien, ponieważ pomagają walczyć z trudnościami związanymi z dysleksją.*
- *Zajęcia terapeutyczne pomagają mi w nauce oraz z radzeniem sobie z ortografią i gramatyką.*
- *To pomaga i minimalnie zmniejsza się ilość popełnianych błędów (uczeń z III klasy gimnazjum).*

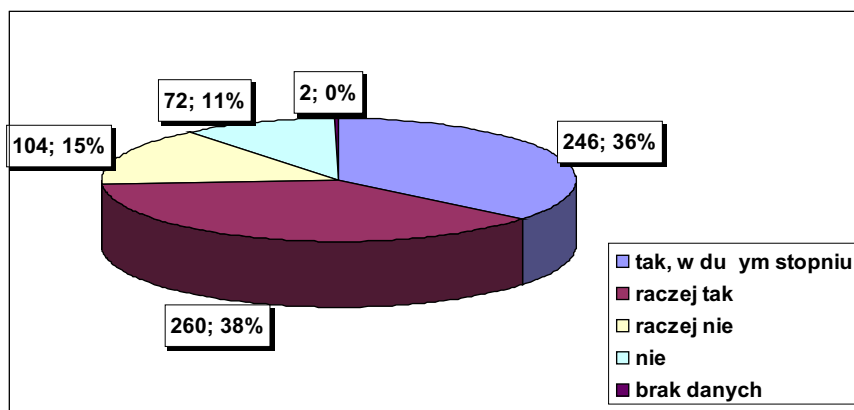
- *Stwierdzona dysleksja jest pomocna w ocenach, ale jest to kalectwo i trzeba z tym coś robić.*
- *Uważam, że powinien, ale nie powinna być przymusowa, lecz bardziej upowszechniana.*
- *Chciałbym się „wyleczyć” z dysleksji (uczeń z gimnazjum).*
- *Tak, ponieważ w przyszłości nikt nie będzie patrzył na papiery, a gdy dobrze się pisze, łatwiej będzie można znaleźć pracę (uczeń z technikum).*
- *Uważam, że to pomaga, uczymy się zabawą, ale także zasad ortografii.*
- *Moim zdaniem powinno się chodzić na takie zajęcia, bo one pomagają w każdym wieku radzić sobie z dysleksją. Jak byłam młodsza, to często chodziłam na takie zajęcia i one bardzo mi pomogły, wiem, że wiele moich znajomych też ma dysleksję, a nic w tym kierunku nie robią (uczennica z liceum).*

208 uczniów uważa, że zajęcia terapeutyczne są niepotrzebne.

Nie, gdyż:

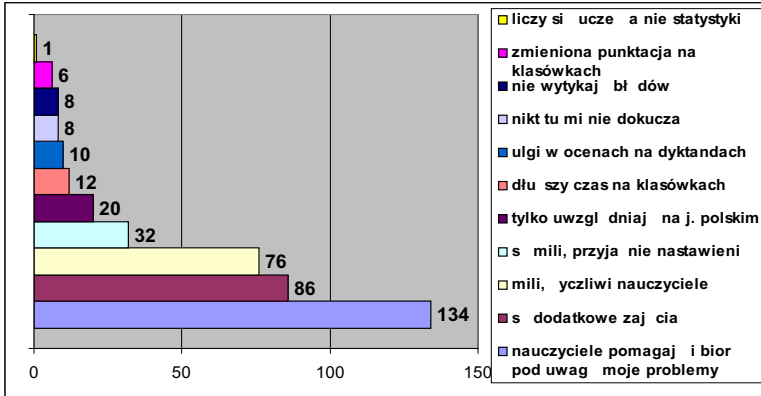
- *Jest to nieskuteczne, Jest to marnowanie czasu (uczeń z gimnazjum).*
- *Nie, bo najczęściej dzieci są zmuszane do takich zajęć (uczeń z VI klasy szkoły podstawowej).*
- *Podobno mam dysleksję, ale nie odczuwam tego w nauce, więc twierdzę, że nie potrzebuję terapii (uczeń z gimnazjum).*
- *To zależy od ucznia (uczeń z gimnazjum).*
- *Nie, ponieważ dysleksja jest wadą genetyczną i jest ona w gruncie rzeczy nieuleczalna (uczeń z liceum).*

Zasadniczym pytaniem ankiety było pytanie dotyczące oceny szkoły, do której uczęszcza uczeń jako przyjaznej dla ucznia z dysleksją.



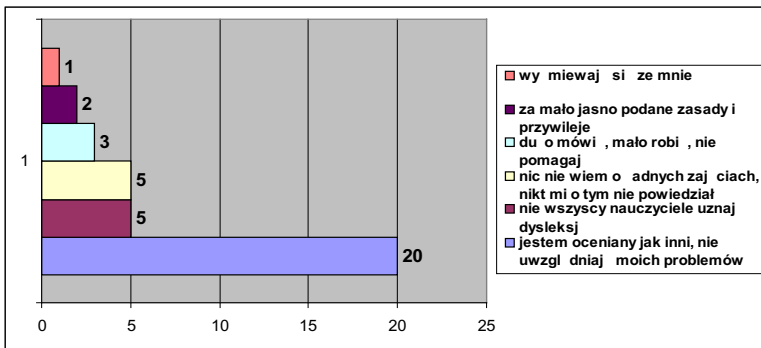
Wykres 3. Ocena szkoły przez uczniów dyslektycznych jako przyjaznej

Na pytanie: „Czy szkoła, do której uczęszczasz, jest szkołą przyjazną dla uczniów z dysleksją?” – znacząca większość uczniów, bo 446 (74%) odpowiedziała, że uważa swoją szkołę za przyjazną dla uczniów dyslektycznych, a tylko 88 tego nie potwierdza.



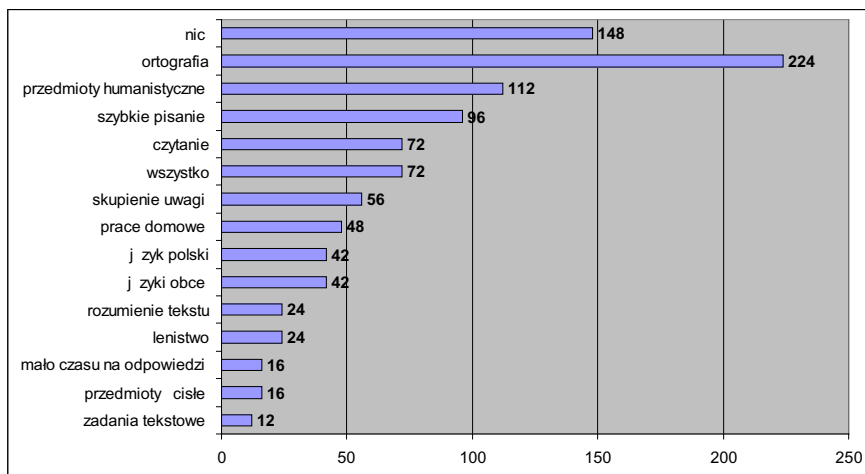
Wykres 4. Powody, które zdecydowały o wyborze pozytywnym:

- *Chodziłam tu do podstawówki i gimnazjum. Bardzo lubię tę szkołę. Uważam, że uczą w niej wspaniali nauczyciele. Szkoła trzyma średni poziom, dzięki czemu daje możliwości rozwoju w różnych dziedzinach, ale liczy się uczeń, a nie statystyki. Jest sporo zajęć pozalekcyjnych, dzięki którym można rozwijać swoje zainteresowania, ale nie ma nacisku i wywierania presji, inicjatywa jest dobrowolna. Uważam, że jest to wspaniała szkoła (uczeń z liceum).*
- *Pierwszym powodem jest to, że nauczyciele naprawdę zwracają na to uwagę.*
- *Ostatnio też były zajęcia dla rodziców dzieci z dysleksją. Pani pedagog sprawdza nasze papiery z poradni, by było nam jak najlepiej, nauczyciele też się starają (uczeń z gimnazjum).*



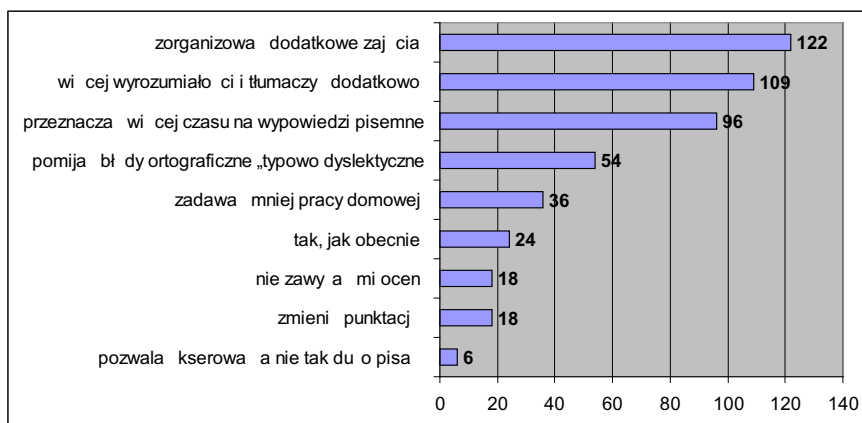
Wykres 5. Powody, które zdecydowały o wyborze negatywnym:

Badania miały również dostarczyć informacji na temat trudności szkolnych, na jakie napotykają uczniowie dyslektyczni.



Wykres 6. Co sprawia ci największą trudność w nauce szkolnej?

- *Jak odrabiam lekcje, to mam trudności z koncentracją. W języku polskim z interpunkcją i składnią zdań, by miały sens. Nie potrafię też nauczyć się matematyki (uczeń z VI klasy szkoły podstawowej).*
- *Największą trudność sprawia mi ortografia i języki obce, zwłaszcza przy nauce słówek zamianiem np. jedną literę, a nauczyciel tego słówka nie zalicza, przekręcam słowa i mam trudności z nauką wzorów z fizyki (uczeń z gimnazjum).*



Wykres 7. W jaki sposób nauczyciele mogliby pomóc w pokonywaniu trudności?

- Pomijając błędy ortograficzne typowo „dyslektyczne”, nieznacznie wydłużać czas przeznaczony na wypowiedzi pisemne, pamiętać, że dysleksja to nie dysmózgowie – nie zawyżać mi ocen (uczeń z III klasy gimnazjum).

74% ankietowanych uważa, że jeżeli napotyka na trudności w jakimś przedmiocie, może liczyć w szkole na pomoc ze strony nauczyciela.

Wypowiedzi pozytywne:

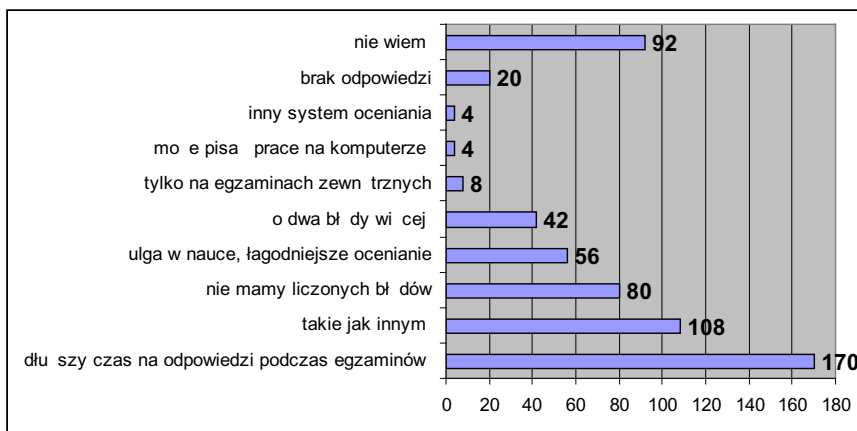
- » tłumaczą po lekcjach – 190
- » są dodatkowe zajęcia – 143
- » dają dłuższy czas na wypowiedzi pisemne – 70
- » są cierpliwi – 20
- » łagodniej oceniają – 23

Przykładowe wypowiedzi uczniów:

- *W moim przypadku nie jest oceniana ortografia, tylko wartość merytoryczna pracy. Nauczyciele pozwalają mi pisać trochę dłużej. Nauczyciele mają konsultacje, zawsze można przyjść i wyjaśnić wątpliwości, nie ma problemów z poprawą sprawdzianów. Lekcje zazwyczaj prowadzone są w ciekawy sposób, więc nie ma wielu problemów (uczeń z gimnazjum).*
- *Każdy nauczyciel jest wyrozumiały i miły. Jak pójdę i spytam się o pomoc nauczyciela, on mi jej udzieli, jak będzie miał czas. Zawsze mogę iść i spytać nauczyciela (uczeń z VI klasy szkoły podstawowej).*
- *Są konsultacje dla uczniów z problemami. Są dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, wtedy możemy się zwrócić się z naszym problemem do nauczyciela (uczennica z VI klasy szkoły podstawowej).*
- *Jeśli pojawia się trudności, nauczyciele chętnie na przerwach czy po lekcjach chcą pomagać uczniom (uczeń z gimnazjum).*
- *Są niektóre zajęcia z niektórych przedmiotów, z których udzielają pomocy. Jak np z polskiego kiedy napotkam na trudność, to Pani wytłumaczy mi i nie mam już trudności (uczeń z VI klasy szkoły podstawowej).*
- *To jest chyba normalne, że nauczyciel powinien pomóc dziecku, które ma dysleksję.*
- *Nauczyciele starają się uwzględnić moją opinię z poradni, łagodniej oceniają moje błędy językowe. Na koniec semestru wyciągają – nauczycielka od polskiego daje nam tematy do opracowania (uczeń z gimnazjum).*
- *Nauczyciele chętnie nam pomagają, ale to zależy od tego, czy chcemy tej pomocy (uczennica z gimnazjum).*

Wypowiedzi negatywne:

- » nie mają czasu – 60
- » wybierają na konsultację godziny, które mu odpowiadają – 20
- » wstydę się poprosić – 20
- » to zależy od nauczyciela – 20
- *Bo nie mają dla mnie czasu, tylko powiedzą, czego mam się nauczyć.*
- *Nie prosiłem nigdy o pomoc i wstydziłbym się o nią prosić.*
- *Nawet jakby nauczyciel chciał, to by mi nie umiał pomóc.*

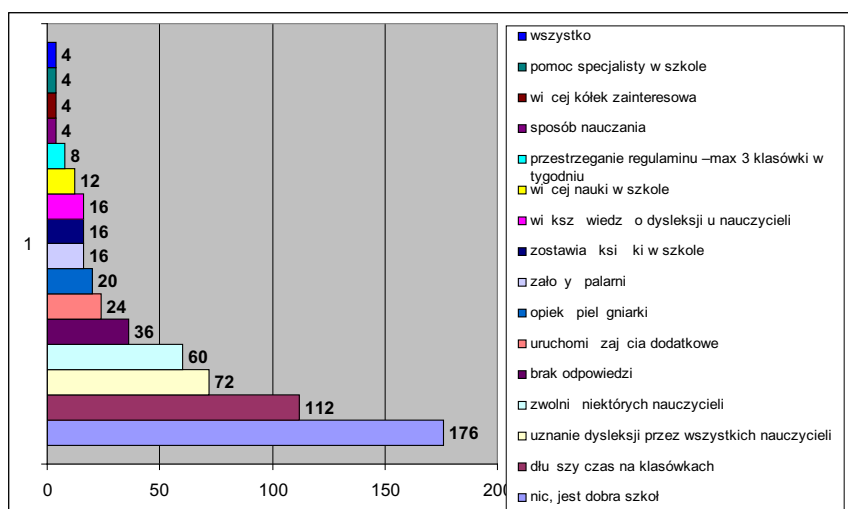


Wykres 8. Jakie prawa w szkole przysługują uczniowi z dysleksją?

Przykładowe wypowiedzi uczniów:

- *Brak oceny ortografii, wydłużenie czasu, możliwość uczestniczenia w zajęciach terapeutycznych.*
- *Żadne, ponieważ Pani od polskiego również ma dysleksję i uważa, że to nie przeszkadza być dobrym uczniem. Ale mam dłuższy czas na egzaminie oraz nie liczą się błędy ortograficzne.*
- *Pisanie dłużej egzaminu końcowego, w trzeciej klasie nie piszemy dyktand, na lekcjach polskiego mam prawo robić więcej błędów ortograficznych i językowych.*
- *Uczeń bez dysleksji może popełnić jeden błąd, a z dysleksją trzy.*
- *Nauczyciel z polskiego zwraca mniejszą uwagę na błędy i także nauczyciel z angielskiego.*
- *Dokładnie nie wiadomo, jakie mamy prawa i przywileje, bo każdy nauczyciel ma swoje zasady związane z nowym ocenianiem.*

Jak wynika z wypowiedzi, znaczna liczba uczniów nie zna swoich praw. Większość zna tylko częściowo podane im prawa, które na własny sposób sobie interpretuje.



Wykres 9. Co uczniowie chcieliby zmienić w swojej szkole?

Wielu uczniów nie chciałoby wprowadzać żadnych zmian w swojej szkole, bo uważa, że podejmowane przez nią działania na rzecz uczniów dyslektycznych są wystarczające. Jako główną zaletę swojej szkoły uczniowie podkreślają przyjaźielskich nauczycieli.

Oto wypowiedzi uczniów:

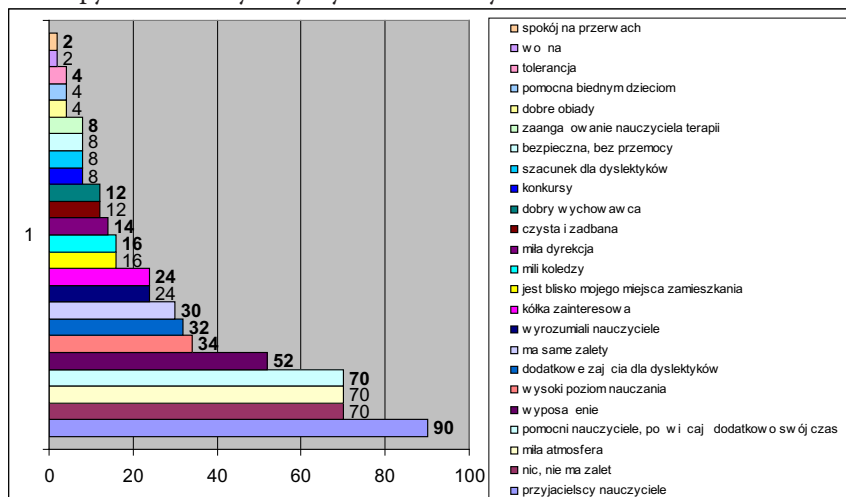
- *W mojej szkole nic bym nie chciał zmieniać, bo jest wspaniała.*
- *Nic, bo to jest najlepsza szkoła, jaką znam (uczniowie VI klasy szkoły podstawowej).*
- *Nic, szkoła jest bardzo fajna, miła i sympatyczna. Jest tu trochę dużo nauki, lecz to jest szkoła techniczna i jestem w stanie to zrozumieć (uczeń technikum).*

A jakie potrzebne byłyby zmiany?

- *Pomoc nauczyciela dla uczniów dyslektycznych i jakieś indywidualne zajęcia (uczeń z gimnazjum).*
- *Chciałbym dostawać normalne dyktando, a nie to dla dyslektyków, bo normalne jest łatwiejsze.*
- *Aby zajęcia dodatkowe prowadzone były w odpowiednich godzinach dostosowanych do całej grupy, ale wiem, że to jest trudne. Może także i pewne zmiany nauczania (uczeń z gimnazjum).*
- *Chciałbym zmienić nieudolnych i czasem nawet złośliwych nauczycieli (uczeń z liceum).*

- *Stosunek do uczniów z dysleksją – chciałbym, żeby każdy nauczyciel wiedział, że jestem dyslektykiem – w szczególności Pani od polskiego, sprawiedliwego oceniania w stosunku do innych uczniów (uczeń VI klasy szkoły podstawowej).*
- *Chciałabym, aby w mojej szkole było dużo osób, które chcą coś zrobić dla szkoły, aby dysleksja była uznawana przez wszystkich nauczycieli (uczeń z gimnazjum).*
- *Chciałbym zmienić szkołę (uczeń z gimnazjum).*

Ostatnie pytanie ankiety dotyczyło zalet szkoły w oczach uczniów.



Wykres 10. Zalety Twojej szkoły

Oto wypowiedzi uczniów o ich szkołach:

- *Szkoła daje możliwości rozwoju, nauka języków odbywa się w mniej licznych niż klasy grupach lektoratowych, a nauczyciele są nastawieni na pomoc uczniom – również z dysleksją, znają specyfikę tego zaburzenia. W szkole prowadzone są zajęcia terapeutyczne. Nauczyciele nie traktują dysleksji jak debilizmu – masz dysleksję, nie znaczy, że jesteś ułomny (uczennica z III klasy gimnazjum).*
- *Fajni nauczyciele i dyrektorka „spoko”, fajne osoby z całej szkoły, różne gry i zabawy na lekcjach, dobrze prowadzone lekcje (uczeń z I klasy gimnazjum).*
- *Dyrektorki zapewniają wspianą atmosferę, wiele organizują (uczennica z gimnazjum).*
- *Otwartość na uczniów z dysleksją, w miarę równe traktowanie wszystkich, zaangażowanie niektórych nauczycieli w prace dodatkowe z uczniami.*

Uważam, że moja szkoła jest pod tym względem wspaniała i ułatwia życie uczniom z dysleksją (uczeń z liceum).

- *Jest to szkoła z tradycjami i odpowiednim kierunkiem dla mnie, mam fajnych kolegów, mimo że należymy do różnych klubów (uczeń z technikum).*
- *Mnóstwo fajnych nauczycieli, moja szkoła jest przyjazna. Mam zaufanych nauczycieli, którzy zawsze mi pomogą Świetna społeczność – działam w sądzie koleżeńskim, bo lubię mieć swój skromny udział w rozwoju szkoły. Moja szkoła jest naprawdę sympatyczna i ma miłą atmosferę.*
- *Duża tolerancja względem uczniów z dysleksją (uczeń z III klasy gimnazjum).*
- *Dodatkowe zajęcia dla dyslektyków. Bardzo pomocni nauczyciele. Dobrze prowadzone zajęcia (uczniowie z VI klasy szkoły podstawowej).*

Ale były i takie wypowiedzi:

- *Moja szkoła nie ma zalet.*
- *Nigdy nie lubiłem szkoły, bo jestem na niskim poziomie.*
- *Daję z siebie dużo, żebym się nie stresował tym.*
- *Jedyną jej zaletą jest to, że jest blisko mojego miejsca zamieszkania.*

Podsumowanie

Badanie ujawniło, że bardzo niewielki odsetek uczniów po stwierdzonej diagnozie uczęszczało na zajęcia terapii pedagogicznej (39%) – liczba ta jest jeszcze mniejsza, gdy pytano o aktualne uczęszczanie na terapię (13%), tym bardziej, że wielu uczniów nie docenia wartości takich zajęć i nie widzi potrzeby uczęszczania na nie. Priorytetowym zadaniem, jakie ujawniły badania w prezentowanej kwestii, jest uświadomienie wszystkim zainteresowanym tematyką, że diagnoza jest tylko jednym z etapów działań pomocowych dla uczniów dyslektycznych i na niej nie można zakończyć procesu naprawczego i wspierającego. Zdecydowana większość (60%) uważa, że powinny być prowadzone zajęcia terapeutyczne dla uczniów dyslektycznych. Niestety, działania pomocowe uczniom dyslektycznym zwykle kończą się na terenie szkoły z chwilą dostarczenia opinii o dysleksji. Na tym etapie uczeń, jego rodzice i nauczyciele często czują się zwolnieni z dalszych zabiegów przeciwdziałających temu zaburzeniu. Niewiele jest podejmowanych kroków w kierunku systematycznych oddziaływań na ucznia w postaci dostosowania wymagań edukacyjnych interpretowanych często jako obniżanie wymagań, gdy tymczasem należałoby określać ściśle oczekiwania, podejmować działania naprawcze i współdziałać z uczniem w celu ich realizacji. W każdej szkole powinno być miejsce na zajęcia terapii pedagogicznej, której celem jest rozwijanie samodzielności u ucznia, budowanie wiary we własne siły, wspomaganie rozwoju psychicznego, podnoszenia efektywności uczenia się, korygowanie zaburzonych funkcji oraz wyrównywanie braków w opanowaniu programu nauczania. W wyniku takich działań można uzyskać znaczną poprawę

w wyrównywaniu niedoborów i zaburzeń u ucznia, doprowadzić do bardziej sprawnego posługiwania się mową czytana i pisaną, jak również podwyższyć motywację do nauki oraz poziom społeczno-emocjonalnej sfery rozwoju ucznia. W szkołach muszą się znaleźć środki na dodatkowe zajęcia terapeutyczne. Taka potrzeba istnieje we wszystkich szkołach. Szczególnie tego należy oczekiwać od szkoły posiadającej certyfikat jako przyjaznej dla ucznia z dysleksją. Taka szkoła powinna dążyć do wyrównywania szans edukacyjnych uczniom, koncentrując się na organizowaniu pomocy edukacyjnej mającej na celu zajęcia terapeutyczne o charakterze korekcyjno-wyrównawczym, wzmacniając ich motywację do nauki, wprowadzając różnorodne formy nauczania. Uczniowie powinni być objęci dodatkową opieką nauczycieli lub opiekunów mogących odpowiednio wykorzystać i ukierunkować ich potencjał.

Odpowiedzi uczniów na zadawane pytania ankietowe dostarczyły informacji na temat ich trudności szkolnych, na jakie napotykają w nauce szkolnej. Najczęściej wskazywanymi były trudności ortograficzne. Jak się okazało, wśród badanych była pokaźna grupa, która nie uważa się za uczniów napotykających na trudności edukacyjne, są to prawdopodobnie uczniowie z wysokim współczynnikiem pozytywnej samooceny oraz być może z niewielkimi zaburzeniami dyslektycznymi.

Badania ujawniły, że uczniowie nie znają lub tylko częściowo znają przysługujące im prawa, w związku z czym podają swoją własną ich interpretację, nie zawsze zgodną z prawdą.

Znacząca większość uczniów, bo 446 (74%) uważa swoją szkołę za przyjazną dla uczniów dyslektycznych, a tylko 88 osób tego nie potwierdza. Głównym argumentem, jaki przeważał w tej kwestii, było przekonanie uczniów, że nauczyciele pomagają i biorą pod uwagę problemy uczniów, którzy – jeżeli napotkają na trudności w jakimś przedmiocie – mogą liczyć w szkole na pomoc ze strony nauczyciela.

Uzyskane wyniki z badań i przytaczane wypowiedzi uczniów wskazują, jak ważną sprawą jest tworzenie w szkole optymalnego klimatu emocjonalnego zapewniającego poczucie wartości ucznia oraz poczucie jego bezpieczeństwa. To nauczyciele poprzez ich własny wkład pracy, tworzą przyjazny klimat do pracy z uczniem, wyzwalają ich wydajność oraz zachęcają do aktywnej interakcji.